

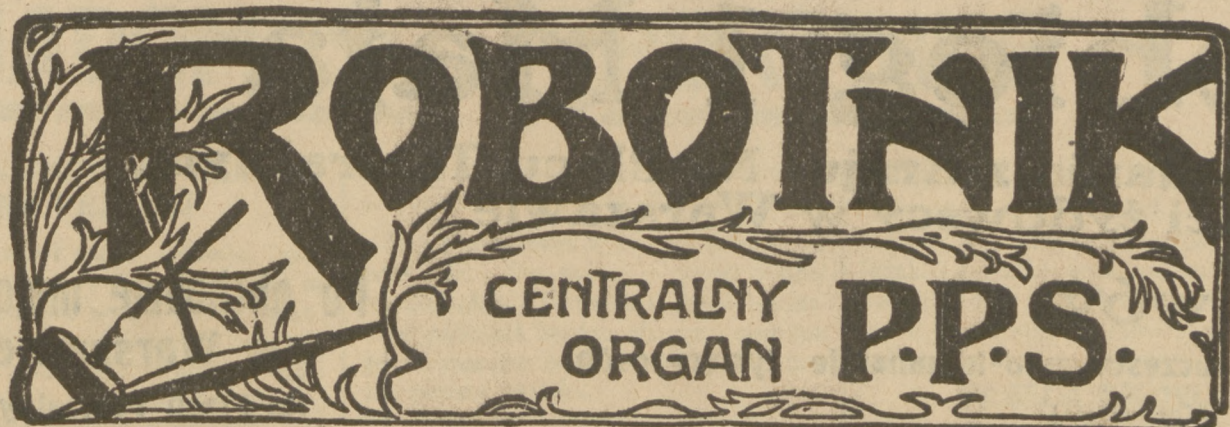
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-iej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Wiadomości telegraficzne

Napad na prezesa chińskiej delegacji pokojowej

Z Szanghaju donoszą, iż grupa, złożona z około 100 chińskich studentów, nie zgadzając się z treścią układu chińsko-japońskiego wtargnęła do mieszkania prezesa delegacji chińskiej Kuo-Tai-Szi i zaatakowała go, zadając mu rany. Niewiadomo, czy Kuo-Tai-Szi będzie mógł, w myśl przewidywań, podpisać we czwartek wspomniany układ.

Krwawy bunt więźniów

W Bangkoku (Indje) wybuchł krwawy bunt więźniów. Około 500 więźniów, na dany znak, usiłowało rozbić drzwi od cel siekierami. Niektórym udało się wydostać na wolność. Wywiązała się walka z dozorcami, która trwała 3 godziny. Straż więzienna użyła broni palnej, 9 więźniów zostało zabitych, 3 dozorców oraz 33 więźniów odniosło rany.

Sprawy Kłajpedy

Litwa, korzystając z prawa, jakie jej przysługuje na podstawie art. 31 statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, wyznaczyła p. Michała Römerisa, profesora uniwersytetu w Kownie, na sędziego narodowego w sprawie kłajpedzkiej.

Strajk robotników budowlanych w Nowym Yorku

Z Nowego Jorku donoszą, że rozpoczął się tam strajk robotników budowlanych. Strajkuje około 30 tys. robotników.

Katastrofa powodzi w Anglii

Katastrofa powodzi w Anglii wyrządziła w wielu miejscach wielkie szkody. Od poniedziałku w wielu miejscowościach pada nieustannie deszcz. Rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając pola i drogi.

Gończy deszcz w Neapolu

W okolicach Neapolu spadł gorący deszcz, który zniszczył całkowicie znaczne obszary zasiewów. Według oświadczenia instytutu meteorologicznego, to rzadkie zjawisko przyrody powstało wskutek przejścia chmur deszczowych przez gorące wyziewy Wezuwjusza.

Zgon znanego dramaturga

Wczoraj zmarł w Wiedniu na udar serca znany dramaturg i dyrektor Burgteatru, Antoni Wildgans.

Curiosum wyborcze

W okręgu Mantet, we wschodnich Piłnecach mieszkający odmówili wzięcia udziału w głosowaniu w ubiegłą niedzielę na znak protestu, iż... dotychczas nie posiadają należytego bruku!

Macdonaldowi grozi częściowa ślepotą

Jak wiadomo, Macdonald zachorował ciężko na oczy.

Zdaje się nieulegać wątpliwości, że przez czas dłuższy nie będzie on w stanie zajmować się sprawami państwowymi.

W klinice po dokonanej operacji zostanie najmniej dwa tygodnie, gdyż wcale nie wolno mu będzie zdjąć opaski z oczu. Kraja pogłoski, że operacja ta będzie cięższą od poprzedniej, ponieważ nie tylko prawe oko, lecz i lewe, poprzednio operowane, ma być znów zagrożone. O ile operacja nie da pożądanego rezultatu, Macdonaldowi grozi częściowa ślepotą.

Dymisja niemieckiego min. Gopodarki

Biuro Conti donosi, że minister Gospodarki Rzeszy Warmbold przyjęty został wczoraj po południu na dłuższej audjencji przez kanclerza Brüninga.

Według informacji biura Conti, decyzji w sprawie spodziewanej dymisji dr. Warmbolda spodziewać się należy w ciągu dnia dzisiejszego.

Po pierwszych wyborach we Francji Wzrost głosów socjalistycznych Porażka komunistów

Komunikat francuskiej partii socjalistycznej podaje następujące dane wyborcze:

W Departamencie SEKWANY wzrost głosów partii socjalistycznej wynosi 7.758. Straty komunistów 32.975. Departament NORD: przyrost głosów socjalistycznych 18.354, straty komunistów

4.418. Departament PAS DE CALAIS straty socjalistów 16.858, przyrost komunistów 12.677. W Departamencie GARD — przyrost gł. socjalist. 2.588, straty komunistów 5.952. Departament HAUTE GARONNE — przyrost głosów socjalistów 4.118, straty komunistów 2.379. Departament HAUTE VIENNE

przyrost głosów socjalistów 10.104, straty komunistów 5.116.

Ogółem w pierwszym głosowaniu wybrano 40 DEPUTOWANYCH SOCJALISTÓW. Liczba wybranych w pierwszym głosowaniu w r. 1928 wynosiła za ledwie 15. Socjaliści uzyskali 2 MILJONY GŁOSÓW, wobec 1.698.000 w roku 1928.

Deklaracja Herriota

ATE. donosi z Paryża:

Przywódca radykałów socjalnych Herriot ogłosił po wyborach deklarację polityczną, która jest pierwszym oświadczeniem taktiki stronnictwa podczas uzupełniających wyborów w nadchodzą

ca niedzielę.

Herriot oświadczył również, że oblicza liczebność bloku radykałów socjalnych w Izbie na 145 — 150 posłów, blok socjalistyczny liczyć będzie 115—

120 deputowanych, socjaliści będą więc musieli rozważyć zagadnienie udziału w Rządzie.

„Figaro” wyciąga z deklaracji Herriota wniosek, że będzie on usiłował przywrócić kartel lewicy.

Porozumienie między socjalistami a radykałami

W niektórych okręgach wyborczych

Komitet wykonawczy radykałów socjalnych obradował wczoraj po południu pod przewodnictwem Herriota, celem ustalenia taktyki stronnictwa podczas uzupełniających wyborów w nadchodzą

ca niedzielę.

W niektórych okręgach pomiędzy radykałami socjalnymi i socjalistami doszło do porozumienia co do zgodnego głosowania na kandydata tego stronnictwa, który uzyskał podczas pierwszego

głosowania największą ilość głosów.

Komitet wykonawczy partii socjalistycznej również został zwołany na nadzwyczajne posiedzenie.

Imponujący obchód 1 Maja w „polskim Manchesterze”

Listy z Łodzi

Wrogowie Socjalizmu, wrogowie P. P. S. głosili radość, przedwczesną, przypuszczając, iż Święto Majowe wykaże zmniejszenie wpływów naszych w Łodzi. Jak grubo się pomylili! — wykazał pochód majowy. Nawet ci wrogowie musieli przyznać, że był on imponujący pod względem liczebności i pod względem powagi. W czasie szalejącego kryzysu, olbrzymiego bezrobocia, szyskan, stosowanych wobec P. P. S., w czasie nowych prób rozbijania ruchu zawodowego — P. P. S. wykazała swą żywotność i siłę organizacyjną.

Uroczystości majowe u nas rozpoczęły się w sobotę, 30 kwietnia, — Akademiją, zorganizowaną przez T. U. R. Akademiją, przy tłumnym napływie uczestników, odbyła się w sali Rady Miejskiej. Przemawiali tow. senator Kopciński i prezes T. U. R. w Łodzi, tow. A. Walczak. Dalszą część programu wypełniły śpiewy chóralne, recytacje Koła dramatycznego T. U. R. oraz orkiestra. W przewidywaniu niepomieszczenia ludzi w sali Rady Miejskiej, Partia zorganizowała jednocześnie kilka obchodów na dzielnicach partyjnych. Domy i lokale partyjne udekorowano zieloną i czerwienią.

W dniu 1 maja, od godz. 9 rano, z różnych krańców miasta podążały przez ulice duże pochody partyjne P. P. S., N. S. P. P. (Niemcy), Bundu i Poalej Sjonu, aby na godzinę 10 stanąć na plac centralnej zbiórki. Na ulice miasta wyszły tłumy nieprzebrane. Zatarasowano ruch uliczny. Po ustawieniu się szeregów na Wodnym Rynku, punktualnie o godz. 11 wyruszył imponujący pochód. Dziesiątki tysięcy ludzi szły pod czerwonymi sztandarami. Transparenty z hasłami przepływały płynące, jak rzeka, tłumy. Prawie każda z dziesięciu dzielnic partyjnych posiadała własną orkiestrę. Pochód otwierał oddział milicji umundurowanej pod komendą tow. F. Chelińskiego, silniejszy oddział milicji z własnym sztan-

darem zamykał pochód, pod czujnym dowództwem tow. Endrycha. Trzeba oddać milicji partyjnej zasłużoną pochwałę, że dzięki jej sprawności organizacyjnej i jej taktowi, spokój był niezakłócony. Pochód partyjny maszerował ulicami: Główną, Piotrkowską, Placem Wolności, 11 Listopada na groby poległych bohaterów P.P.S. — na „Polesiu Konstantynowskim”. Pięknie też reprezentowali się byli więźniowie polityczni, idący tuż za O.K.R. P.P.S.

Na „Polesiu” przy pomniku Poległych ustawiono trzy trybuny. Po złożeniu wieńców pod pomnikiem wygłoszone zostały przemówienia. Przemawiali tow. tow.: senator Kopciński, radna Grodzicka, ławnik Purzał, tow. tow.: Kronig, Danielewicz, Lewin, Lichtensztajn, poczem pochód rozwiązano. Obchód majowy trwał od godz. 8 rano do 3 po południu.

Po rozwiązaniu pochodu milicja partyjna oraz N.S.P.P. i Bundu, w czworokach, podzielona na oddziały, przy dźwiękach trzech orkiestr przebiegała przez miasto, do lokalu OKR-u. Oddziały milicji prowadził jej komendant, tow. Antoni Purlal. Karność i organizacja milicji wywołały gorący poklask.

Wieczorem, w różnych punktach miasta odbyły się trzy akademie: N. S. P. P., Bundu i Poalej Sjonu. P.P.S. zorganizowała uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim. Teatr ubrany w zieloność. Przedstawienie, na które dano „Sprawę Dreyfusa”, poprzedzone zostało pięknym przemówieniem tow. prezydenta miasta, Bronisława Ziemińskiego, gorąco witane go przez zebraną publiczność.

W czasie uroczystości majowych spokój nie został zakłócony. Jedynie w czasie zbiorów na plac główny, nieznanymi prowokatorzy, widząc zbliżający się olbrzymi pochód dzielnicy Widzew, na ul. Rokicińskiej rzucili petardę o wielkiej sile wybuchu-

wej. Wybuch nastąpił w odległości 200 metrów przed pochodem. Ofiar nie było. Należy podkreślić, że wybuch nie spowodował w naszych szeregach zamieszania.

Policja zachowywała się naogół poprawnie. W zbytniej gorliwości, a może na wyższe polecenie już o godzinie 10 rano zamknęła ulice, prowadzące na Wodny Rynek, nie dopuszczając zdążających tam ludzi. Policja dbała o to, by nas nie było za dużo. Poza to co przecznica uliczna odcinano ludzi zdążających za pochodem, tak, że nasza milicja partyjna musiała co pewien czas otaczać tych ludzi i włączać do końca pochodu, aby nie doprowadzić do starć i niepotrzebnego popłochu. Mimo tych zarządzeń pochód był potężny.

Policja obstawiała gmach magistratu i nie dopuściła do wywieszenia czerwonego sztandaru, jak to było w latach ubiegłych. Woźni, majacy dyżur, byli pilnowani przez policję.

W końcu należy się słówko rozbijaczom ruchu robotniczego. Tak zwana „frakcja” też zrobiła... pochód. A jakże! „Sanacyjna”, „Republika” podawała liczbę uczestników tego pochodu na... 150 ludzi. Obiektywni obserwatorzy mówią, że i tylu ich nie było. Zaś „Moraczewszczyca”, nie chcąc się kompromitować, podali do prasy komunikat, iż dzień ten święcić będą w lokalach swoich. „Świecenie” to było bardzo „uroczyste” przy spokoju pustych sal.

Święto majowe wykazało, że jedyną siłą klasy robotniczej w Łodzi jest wyłącznie P. P. S. Cieszą się tem nasi bliscy, smuci to tych, którzy przypuszczali, że nas nie będzie. Zdrowy instynkt klasy robotniczej zwyciężył.

Ela.

Niezależność sędziowska... w Egipcie

Z łatwo zrozumiałych powodów Egipt, tak od nas oddalony, coraz bardziej nas interesuje. Panuje tam niepodzielnie dyktatura króla Fuada. Ale sędziowie pomimo wszystko zachowali swoją niezawisłość, czego dowodzi przykład następujący:

Z końcem marca odbywał się w Kairze, stolicy Egiptu, proces kilku Egipcjan, którzy z motywów politycznych popełnili cały szereg zamachów bombowych przeciwko przedstawicielom tamtejszego reżymu. Dnia 27. marca wybuchła w sali sądowej nagłe sensacja, która olbrzymie poruszenie wywołała w opinii publicznej. Oto przewodniczący Trybunału złożył oświadczenie, że uchyła się od dalszego prowadzenia rozprawy i w tym celu ją odracza na czas nieograniczony. Motywy swoje ogłosił tenże przewodniczący, nazwiskiem MAHMUD GHALEB BEY, publicznie. Z motywów tych wynika, że jeden z oskarżonych w swoich wyjaśnieniach wypowiedział słowa, które urzeczający na rozprawie prokurator uznał za obrażę króla, żądając i za ten czyn ukarania winowajcy. Zarazem oświadczył, iż gotów jest jednak rzec się oskarżenia o obrażę majestatu pod warunkiem, że przewodniczący sądu zarządzi skreślenie słów obrażających króla z protokołu rozprawy. Temu żądaniu Mahmud Ghalab bey odmówił, z tem uzasadnieniem, że w słowach oskarżonego, które zawierały krytykę, nie dopatrzy się nic karygodnego i wykraczającego przeciw ustawie. Ponadto oświadczył przewodniczący, że oskarżeni zarzucają prokuratorowi, iż w porozumieniu z policją dopuścił się w śledztwie całego szeregu bezprawia ze szkodą dla prawdy i oskarżonych. Prawdziwość tego zarzutu on jako sędzia, kierujący rozprawą, obowiązany jest zbadać, lecz na przeszkodzie temu stoi obecność posądzanego prokuratora na rozprawie. Wszystkie te uwagi — oświadczył Mahmud Ghalab bey — nie pozwalają jego SUMIENIU nadal prowadzić rozprawy.

W dniu następnym powołał go do siebie minister sprawiedliwości, lecz Mahmud Ghalab bey oświadczył, że swojego stanowiska nie zmieni, a o baj pozostali sędziowie kompletu, Ahmed Nazif bey i Mastafa Hanafi bey solidarnie poparli swojego przewodniczącego. Minister sprawiedliwości wciąż na ten temat konferuje z przeróżnymi dygnitarzami sądowymi, ale dotąd jeszcze konfliktu nie zatłwiono.

Pogrzeb

Tow. Kaz. Derlaczynskiego

Pogrzeb tow. KAZIMIERZA DERLACZYNSKIEGO, długoletniego czł. dzielnicy Śródmiejskiej P. P. S., długoletniego pracownika w ekspedycji naszego pisma odbędzie się w środę, o godz. 1-iej po poł. w Kościele Karola Boromeusza na Chłodnej.

Wyjazd min. Zaleskiego

Wczoraj o godz. 11 m. 15 minister Zaleski odjechał do Genewy via Paryż.

Samobójstwo malarza polskiego w Nowym Yorku

Artysta malarza, Jan Kolski, znany wśród kolonii artystycznej w Nowym Jorku, popełnił samobójstwo, skacząc z mostu Washingtona. Kolski od kilku lat cierpiał na serce. Finansowo powodziło mu się dobrze.

Przebieg 1 Maja

Dalsze sprawozdania z kraju. Na Placu Teatralnym.
Socjaliści żydowscy w Warszawie

Lwów

W pochodzie i zgromadzeniu uczestniczyło kilkanaście tysięcy osób

(Kor. własna).

Tegoroczny obchód 1 Maja we Lwowie osiągnął imponujące rozmiary. Plac Gosińskiego, miejsce każdorocznego obchodu, wypełniony był olbrzymimi tłumami do tego stopnia, że tysiące osób zebrało się na przyległych ulicach. Ze wszystkich stron miasta nadciągali robotnicy w szeregach z orkiestrami, sztandarami i transparentami na czele. Niezwykle liczny był w tym roku udział kobiet i młodzieży robotniczej.

Zagali uroczystość imieniem O. K. R. tow. Szczyrek. Po wyborze prezydium, w skład którego weszli m. in. tow. Lisiewicz i Żelazkiewicz, zabrał głos tow. Hausner, który omówił znaczenie święta pierwszomajowego oraz przedstawił hasła i postulaty, wysunięte przez klasę pracującą.

Imieniem Ukraińskiej Socjal - Demokratycznej Partii wygłosił przemówienie tow. dr. Lew Hankiewicz, wskazując na konieczność walki o demokrację oraz na konieczność wspólnej i solidarnej

walki proletariatu polskiego i ukraińskiego.

Zarówno tow. Lisiewicz, jak i tow. Hausner i Lew Hankiewicz, poświęcili słowa serdecznych wspomnień zmarłemu w ub. roku tow. Mikołajowi Hankiewiczowi, który położył wielkie zasługi w szczególności w sprawie zbratania polsko - ukraińskiego.

Imieniem organizacji kobiet przemawiała tow. Borzęcka, im. Rady Związków Zawodowych tow. Kusznir, zaś im. młodzieży robotniczej — tow. Hadnek.

Po przyjęciu rezolucji PPS i USDP uformował się pochód, który ruszył ul. Zieloną, Zyblikiewicza, Mikołaja, Akademicką i Legionów pod Teatr Wielki, gdzie przemówienie wygłosił tow. red. Skalak, nawołując do organizowania się wszystkich robotników w PPS i związkach zawodowych.

Pochód swoim rozmiarami i postawą wywarł imponujące wrażenie. Udział w nim wzięło kilkanaście tysięcy osób.

Konin

(Kor. własna).

Dzień 1 Maja w Koninie wypadł imponująco. Z okolic przybyło też bardzo wielu robotników miejskich i wiejskich. M. i. z odległej o 16 kilometrów Golin przybyło ze sztandarem ok. 200 robotników.

Pochód zwykłą trasą udał się na rynek, gdzie przemawiał tow. poseł Nowicki. Zebrani tłumnie robotnicy (ok. 1000 osób) z aplauzem przyjęli rezolucję C. K. W., poczem zebrani odprowa-

dzili sztandary do lokalu.

Na samym zgromadzeniu grupa komunistów starała się daremnie zakłócić spokój. Gdy pochód wracał do lokalu, nagle z boków jakaś zorganizowana grupa zaczęła okładać kijami naszych towarzyszy: wywiązała się bójka, po której napastnicy choć wyciągnęli noże, zmuszeni byli się wycofać. Z pośród naszych towarzyszy ranny jest w głowę tow. Lipa.

Warto podkreślić, że miejscowi ko-

przygrywało 5 orkiestr robotniczych, niesiono kilkadziesiąt sztandarów i kilkadziesiąt transparentów.

W pochodzie wzięła również udział żydowska organizacja socjalist. „Frajhajt”.

Po południu odbyło się w Teatrze Wielkim przedstawienie, zakupione przez PPS. Teatr był wypełniony po brzegi.

Równocześnie na boisku RKS odbywały się po południu zawody sportowe drużyn robotniczych. Wieczorem w sali OKR odbyło się zebranie towarzyskie młodzieży.

W wigilję 1 Maja odbyła się akademja TUR, która zgromadziła tłumy w takiej ilości, że nie mogły pomieścić się w sali zgromadzeń.

Nastroj robotników był imponujący. Znow robotnicy w dniu 1-go maja dali potężny wyraz woli walki o demokrację i socjalizm.

X.

Po obchodzie majowym w Warszawie

Na Placu Teatralnym

Wiele było momentów radosnych i niezapomnianych w dniu Święta Robotniczego w Warszawie; momentów, kiedy wzruszenie zapierało oddech w piersiach...

Jedną z tych chwil specjalnie głęboko utkwiła mi w pamięci: obraz olbrzymiego placu Teatralnego, gdy — już przed samym zakończeniem demonstracji — zapędlano go poczęły nieprzeliczone szeregi maszerujących pod czerwonymi sztandarami robotników!!

Szły w zwartym ordynku: ósemka za ósemką, dzielnicą za dzielnicą, związki zawodowe, kluby kobiece, koła młodzieży T. U. R., czerwoni harcerze... Ciągnęły olbrzymie zastępy z pieśnią na ustach — aż zapędlony rozległy plac!...

Od czterech już lat na placu Teatralnym nie było zgromadzenia Polskiej Partii Socjalistycznej.

W tym roku — odbyły się właściwie dwa zgromadzenia: jedno na placu Grzybowskim, drugie — przed rozwiązaniem pochodu — na pl. Teatralnym.

To ostatnie było kulminacyjnym punktem naszego obchodu, gdyż mogliśmy już wtedy stwierdzić z dumą i radością, jak wspaniały był przebieg tegorocznej demonstracji pierwszomajowej.

Uczuciom tym dali wymowny wyraz w swoich przemówieniach, rozwiązując pochód, tow. Arciszewski, Barlicki, Haupa i Raabe.

Widz.

Zgon dziennikarza

Wczoraj zmarł w 77 roku życia Karol Kucharski, wice-prezes Tow. Dziennikarzy Polskich we Lwowie i b. wice-prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie.

Podwójne samobójstwo w Krakowie

W Krakowie popełnili samobójstwo przez zażycie wronalu: honorowy konsul republiki Peru dr. Walter, wraz z żoną.

Żona dr. Waltera zmarła natychmiast, konsula zaś przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Już się ukazał

PAMIĘTNIK HERMANA DIAMANDA

zebrany z wyjątków listów do żony. Cena zł. 10.—. Do nabycia

w KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ Warszawa, Wawerska 9 tel. 229-70, P.K.O. 1228

oraz we wszystkich księgarniach

Akademja na Żoliborzu

W dniu 1 maja w godzinach popołudniowych, niezależnie od głównej Akademii urządzonej w dużej sali Domu Kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża — odbyła się w Warszawie uroczysta akademja pierwszomajowa na Żoliborzu, w sali I kolonii Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zorganizowaniem Akademii zajęło się stowarzyszenie lokatorów W. S. M. „Szkłane Domy”.

Na program złożył się koncert orkiestr stowarzyszenia (dętej i mandolinistów), przemówienie tow. W. Wonnouta, oraz fragment z „Róży” Stefana Żeromskiego w wykonaniu artystów dram. pp. Brema, Piotrowskiego, Sokolca i Rozmarynowskiego. Akademja zgromadziła ponad 200 osób — wiele z powodu szczupłości lokalu musiało odejść. Akademja wywarła na słuchaczach jaknajlepsze wrażenie, wobec czego należy się spodziewać, że podobne imprezy będą przez „Szkłane Domy” urządzone częściej.

**

Zarząd „Szkłanych Domów” serdecznie dziękuje wszystkim towarzyszom i towarzyszkom, którzy przyczynili się do powodzenia Akademii, a szczególnie artystom dram. teatru im. Stefana Żeromskiego, za odegranie fragmentu z „Róży”.

S.

Łapy

(Kor. własna).

Celem przygotowania obchodu pierwszomajowego, organizacja nasza w Łapach powołała do życia Komitet obchodu Świąta Pracy pod przewodnictwem tow. Szenfelda. Komitet ten wywiązał się nadzwyczaj sprawnie ze swego zadania. Święto Pracy bodaj nigdy jeszcze w Łapach nie było tak uroczyste obchodzone, jak w tym roku.

Obchód rozpoczął się pobudką, odegraną na ulicach miasta o godz. 7 rano.

O godz. 11 z przed lokalu ZKK wyruszył pochód, liczący zgórą 1.500 osób, z licznymi sztandarami i transparentami, przy udziale orkiestry kolejowej. O g. 12 odbył się na dziedzińcu ZKK wiec, na

którym przemawiał tow. Szenfeld i tow. Buczek.

Tuż po wiecu odbyła się w domu ZKK akademja, na której przemawiał tow. Kopankiewicz. Na część artystyczną złożył się szereg pieśni, odpiewanych przez chór robotniczy, zorganizowany przez tow. L. Godlewskiego, tudzież deklamacji, a na zakończenie została odegrana jednoaktówka p. t. „W Dąbrowie Górniczej”; w przerwach przygrywała orkiestra kolejowa.

O godz. 4 odbyła się zabawa dla dzieci, zorganizowana przez Kom. Kult. Ośw. ZKK., wieczorem zaś odbyła się zabawa w lokalu ZKK.

muniści oświadczają, iż nie mają nic wspólnego z pałkarzami. Któż więc ich naslał? Niewiadomo!

Po południu odbyła się akademja. Po przemówieniu tow. Nowickiego i deklamacjach odegrano jednoaktówkę „Skazaniec”.

**

Zarząd straży pożarnej zabronił orkiestrze udziału w pochodzie, żądając 7 tysięcy zł. kaucji. Wywołało to powszechne oburzenie.

Obchody pierwszomajowe „Bundu” i „Poalej Sjonu” prawicy

Obchód pierwszomajowy „Bundu” w Warszawie odbył się przy udziale kilku tysięcy ludzi. Demonstranci zebrał się przed lokalem Nalewki 34, gdzie — na wielkim wiecu — przem. tow. Alter, Nowogródzki, Goldberg, Lipszyc i Mendelsohn. Następnie ruszył pochód ulicami Dziką, Miłą, Nalewkami, Nowolipkami, Leszmem, Karmelicką i Przejazdem, gdzie został rozwiązany, po przemówieniu tow. Ehrlicha. W pochodzie niesiono wiele sztandarów i transparentów, grała orkiestra Zw. Drukarzy, oraz śpiewały chóry: młodzieży „Przyszłość” i „Kultur-Ligi”.

Demonstracja pierwszomajowa „Poalej-Sjonu prawicy” rozpoczęła się wiecem na ul. Gęsiej 14, gdzie przemawiali tow. tow. Białopolski, Szpizman i Zylberman.

Po przemówieniach rozwinął się pochód, który przeszedł ulicami: Gęsiej, Zamerhoffa, Nowolipkami, Nalewkami do pl. Muranowskiego, gdzie odbył się drugi wiec z przemówieniami tow. tow. Neustadt, Rytoffa i Ben-Deri. Wieczorem urządzono uroczystą akademję pierwszomajową.

„Dekabryści”

Dnia 14 grudnia 1825 r. wybuchła w Petersburgu słynna rewolta wojskowa t. zw. „Związku Zbawienia”, który przygotowywał powstanie przeciwko istnjącemu porządkowi. Wybuch został przypięszone z powodu bezkrolewia, po zabójstwie cara Aleksandra po niepowodzeniu zrzuceniu się tronu przez Konstantego. Jako bezpośredni powód, posłużyła niechęć składania ponowne przysięgi na wierność drugiemu następcy tronu, późniejszemu Mikołajowi I.

Powstanie odbiło się echem w szeregu innych miast, zostało jednak krwawo zdławione. Wybuch był przedwczesny, powstanie nienależycie zorganizowane i pozbawione dowództwa, z powodu uchylenia się Trubeckiego w ostatniej chwili. Miało ono jednak wielkie znaczenie, ponieważ wykazało jak daleko dotarły wolnościowe prądy Europy do tego ujarzmionego społeczeństwa, w którym religijne niemal przywiązanie do dynastji odgrywało pierwszorzędną rolę i utrudniało ogromnie wszelkie wyzwolenie ruchy.

Wyroki na „dekabrystów” (nazwa — od miesiąca dekabria — grudnia) były wyjątkowo surowe, ponieważ cesarzowa — matka podsycała w Mikołaju chęć zemsty.

Przewodzący buntu, przeważnie oficerowie ze średniej szlachty, zostali skazani na dożywotnią lub wieloletnią zsyłkę, a pięciu (Pestel, Murawjew-Apostol, Bestużew - Riumin, Rylejew i Kachowski) skazano na karę śmierci. Ceremonjał tej ohydnej karni wymyślił ze szczególną sam Mikołaj, wieść o

ponurym akcie zerały carskiej poruszyła głęboko opinię całego świata.

Z udostępnionych obecnie przez bolszewików archiwów snuje w dzienniku „Posł. Nowosti” Cetlin opowieść, której fragmenty podajemy poniżej.

Uwięzieni nie wierzyli w surowość kar. Po aresztowaniu i pierwszych chwilach rozpaczli uspokoił się i car, i sędziowie śledczy obiecywali im względy, jeżeli wykażą szczerą w zeznaniach. Na te względy zasłużyli i spodziewali się przebaczenia. „Niczego nie zataifem” — pisze w jednym z listów Pestel i wierny swej religji kończy słowami ufnosci, że Opatrzność zmieńczy serce monarchy.

O tem, iż sąd się rozpoczął dowiedzieli się dopiero, gdy twierdzą odwiezła „Komisja Rewizyjna”, ale, że sąd się skończy bez przesłuchania ich, było dla nich zupełną niespodzianką.

Dnia 9 czerwca zawołano ich do Komendy twierdzy. Każdy oddział oddzieli nie stawał przed obliczem sądu. Długie stoły, nakryte czerwonym sukniem, ustawiono w otwarty czworobok. Sędziowie siedzieli po zewnętrznej stronie. Wielu z pośród nich zdradzało niepokój. Wydawało się, iż podsądni wykazują większy spokój, aniżeli ich sędziowie.

Car spodziewał się, iż ogłoszenie wyroku wywoła popłoch, płacz i ataki rozpacz. W pogotowiu byli lekarze i felczery, aby ratować zemdlonych. Ale przygotowania te okazały się zbędne. Przeciwnie. Gdy więźniowie znale-

źli się razem wśród przyjaciół, ogarnęło ich uczucie niemal chłopięcej radości: większość z nich — byli to chłopcy bardzo młodzi. Słowa surowego wyroku nie miały dla nich zbyt groźnego dźwięku — nie wierzyli w ich wagę. Po wyjściu na podwórzec twierdzy wszyscy się śmiali, żartowali, obejmując się wzajemnie. Nikt nie wierzył w możliwość wykonania wyroków śmierci. Nie wierzył w to również znany ojciec Piotr Mysłowski, posiadający zawsze informacje z pierwszego źródła, jako, że był spowiednikiem wielu wysoko postawionych osobistości. Ojciec Piotr dawno już otrzymał pozwolenie (a może nawet zlecenie?) odwiedzania twierdzy, celem nawracania aresztowanych na łono wiary prawosławnej, a może i celem wydobycia całej prawdy o spisku. Właściwie sami „dekabryści” ujawnili już tę prawdę dostatecznie i dochodzenia ze strony zakonników były zbędne. Ale o. Piotr, jak każdy duchowny prawosławny, przejęty duchem posłuszeństwa wobec władz, przyjął to zlecenie. Z całego serca polubił jednak nową owczarnię, przekonawszy się, iż ma do czynienia z nadzwyczajnymi i szlachetnymi ludźmi, szczerze i gorąco wierzącymi. To też był głęboko przekonany, że ich ułaskawia.

Każ — to leżało poza obrębem jego chrześcijańskich pojęć. Należy ukarać złąkanych, ale jakże im nie przebaczyć? Wierzył, iż ferowano wyroki śmierci tylko dla postrachu, aby skruszyć skazanych była tem głębsza. Uspakajał więźniów jeszcze i wtedy, gdy łowiedzieli się, że car zatwierdził wyrok.

Rodziny skazanych także nie traciły

nadbiei. Żony „dekabrystów” von-Wisina i Dawidowa, przekupili strażników, dostały się pod mury twierdzy, gdzie von-Wisina głośno krzyknęła po francusku: „Wyrok będzie ciężki, ale polecono go zlagodzić”.

Równocześnie spostrzeżono oznaki, że wyroki jednak będą spełnione. Ujawniło się to w szczególnych względach, stosowanych do niektórych więźniów. Bestużew - Riumin otrzymał zezwolenie na golenie zarostu. Wyprowadzano go także na przechadzkę. Czuję, iż chcą mu osłodzić mające nastąpić ciężkie chwile. Ale jeszcze wciąż nie przypuszczają, że go czeka coś gorszego, niż dożywotnie więzienie. Modlił się gorąco, aby go nie rozłączano z Sergiuszem Murawjewem. Modlitwa jego została wysłuchana: nie rozłączono ich w śmierci...

**

Pestel był najdłużej ze wszystkich badany przez Komisję: osłabł i był wyczerpany. Dnia 1 maja po raz pierwszy od wielu miesięcy udało mu się zobaczyć człowieka, który nie był ani przesładowcą, ani przesładowany w twierdzy. Był to pastor Reinbot, przyjaciel rodziny Pestela.

O tem spotkaniu zachowała się notatka w języku niemieckim, spisana ze słów pastora przez ojca skazanego.

Pestel był w letnim płaszczu, ogolony. Na łóżku leżał drugi, cieplejszy płaszcz. Na stole — dwie biblie: rosyjska i niemiecka. Pestel ze łzami w oczach dopytywał się o rodzinę. Pokazywał drobne pamiątki od ojca, siostry i po matce, jak krzyżyk, obrączka i t. p., mówiąc: „Nie rozstaje się z temi rzeczami, pozostałą przy mnie do ostatniej chwili”.

W dumnym „Napoleonidzie” ocknął się zwykły człowiek, kochający syn i brat, ubóstwiający swą siostrę.

Pastor pocieszał go i dawał nadzieję. Kiedy jednak odwiedził więźnia po wyroku, sam był niezmiernie wzburzony, natomiast Pestel był spokojny i nieugięty. „Nawet nie wiem, co mają z nami zrobić — powiedział — ale to wszystko jedno, byle przed”.

Pastor zapytał, czy pamięta słowa Chrystusa do skruszonego rozbójnika: „Dziś będziesz ze mną w raju”?

Pestel padł na kolana i zawołał: „Tak, mój Zbawicielu, z Tobą, z Tobą...”

**

W wierszu do przyjaciela, napisanym na liście klonowym, Rylejew daje wyraz swemu przeczcuciu śmierci. Jednakże ludzi się nadzieją, że Mikołaj daruje mu życie.

Wierzyła w to głęboko i jego żona, przygotowując się do towarzyszenia mężowi na ewentualne zesłanie. „Tylko śmierć może przerwać święty związek małżeński” — pisze do męża, a mała córeczka Nacia dodaje: „Tatusiu tęsknię za Tobą, przejdźdźaj prędko, pojedźmy do babci”.

Matka wzięła ją z sobą do twierdzy na widzenie. Odchodząc, zalewały się łzami i oglądały się wciąż: W oknie za żelazną kratą Rylejew w białej odzieży pozdrawiał je wznieśionymi ku niebu rękami.

Rylejew często pisał do żony. Mimo wszystko żywił nadzieję: „Czerwone kapłany (senatorzy) wściekają się — pisał — ale za nami Bóg, cesarz i szlachetni ludzie”.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawa Mandżurji

Raport Komisji Ankietowej Ligi Narodów

(PAT.). W środę ogłoszony zostanie w Genewie raport wstępny Komisji ankietowej Ligi Narodów dla sprawy Mandżurji.

Ten pierwszy raport nadany z Mukden, poświęcony jest zobrazowaniu obecnej sytuacji w Mandżurji. Podaje on przede wszystkim obecny cyfrowy stan liczebny znajdujących się tam wojsk. W wojsku japońskim jest ogółem 22.400 ludzi. Obok nich istnieje armia mandżurska, nazywana przez Japończyków armią mandżukuo, licząca około 85 tysięcy ludzi. Została ona stworzona z pomocą władz wojskowych japońskich. Dalej istnieje partia lokalna, licząca 119.000 ludzi a będąca obecnie w stadium reorganizacji przy pomocy funkcjonariuszy japońskich.

Co się dotyczy wojsk chińskich poza wielkim murem, to liczą one 110.000 ludzi. Poza tym istnieją liczne nieregularne oddziały chińskie. O ile chodzi o bandytów, to, według obliczeń japońskich, jest ich około 40.000 ludzi.

Komisja jest zdania, że liczba tych ostatnich zwiększy się wskutek nieładu. Wogóle istnieje stan niepewności, liczone są starcia zbrojne pomiędzy siłami, podtrzymującymi nowy rząd, a siłami, które są mu wrogi.

Komisja powstrzymuje się od komentowania podanych cyfr i faktów, stwierdza tylko, że rząd chiński nie ma obecnie żadnego wpływu w Mandżurji, a ewentualne wypełnienie zobowiązań, które re przyjął, wogóle nie jest aktualne.

Echa „sensacji” w sprawie Gdańska

(PAT.). W dniu 2 maja komisarz generalny Rzeczypospolitej, min. dr. Papes, z polecenia Rządu polskiego wysłał do wysokiego komisarza Ligi Narodów, hr. Gravy, pismo z prośbą o wyjaśnienie swego stanowiska co do depeszy, opublikowanej w angielskim piśmie „Daily Express”, w sprawie jego rzekomego wywiadu na temat przygotowań Polski do zbrojnego zajęcia Gdańska dn. 1 maja.

W odpowiedzi hr. Gravy przesłał wieczorem tegoż samego dnia komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej list treści następującej:

„Panie Ministrze! W odpowiedzi na list Pana z dnia 2 maja 1932 r., mam zaszczyt przesłać mu niniejszym odpis depeszy, którą dziś wysłałem do Sekretariatu Generalnego w Genewie. Dziś rano zawiadziałem p. Greenwala, który wyraził gotowość przestania swemu dziennikowi wyjaśnienia, które również wysłałem do Genewy. Gdy wyraziłem mu całkowite oburzenie moje z powodu sensacyjnej jego korespondencji, p. Greenwald dodał, że tekst niemiecki nie jest zgodny z oryginałem i że nie otrzymał on ani od wysokiego komisarza, ani z jego biura informacji, dotyczących działalności wysokiego komisarza. Raczy Pan, Panie Ministrze...”

Depesza do Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów, do powyższego listu, zawiera tekst dementi, przesłanego w poniedziałek do prasy gdańskiej i do PAT., oraz tekst depeszy dodatkowej, wysłanej przez Greenwala do „Daily Express”, w której usiłuje on wyeliminować osobę wysokiego komisarza z wysłanych przez siebie enuncjacji i wykazać, że wszystkie jego informacje pochodzą ze strony władz gdańskich.

Kino „ADRIA PALACE”
Wierzbowa 7. Początek 4, 6, 8, 10
Dziś **PREMIERA!**

Na Śliskiej Drodze

Wspaniały dramat erotyczny.
W roli głównej:
DOROTHY JORDAN

„NAJEŻDZCY”
wstrząsający dramat miliona istnień ludzkich, rzuconych w wir wojny.
Front zachodni 1918 r.

KINO DZWIĘK. KOMETA
Początek 5, Niedziela 7
Chłodna 47
Na scenie występy artystów.

COLOSSEUM początek 6, 8, 10
Ceny od 1 zł.
NA EKRANIE LUPE VELEZ
„Nenita Kwiat Hawanny”
NA SCENIE: Pierwszy raz w Warszawie ŚWIATOWEJ SŁAWY ATRAKCJE
MAŁA SALA: „PAT I PATACHON JAKO STRZELCY” — Dla młodzieży zapalone.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

VII NARODOWY BIEG NA PRZEŁĄJ

Wczoraj odbył się na lotnisku warszawskim doroczny Narodowy Bieg na przełaj, w którym wzięła udział rekordowa ilość 520 zawodników (na 575 zgłoszonych). Trasa biegu wynosiła 7 km. i biegła dookoła lotniska. Zwycięstwo odniósł ogólny faworyt Kusociński, który znajduje się obecnie w doskonałej formie. Ze znanych zawodników Puchalski wskutek niedyspozycji wycofał się po połowie biegu. Wyniki są następujące: 1) Kusociński (Warszawianka) 22:57, 2) Strzałkowski (Jagielonia) 23:55, 3) Milcz (Rezerwa) 24:11, 4) Adamczyk (Orzeł) 24:11, 5) Płotkowski (SMP Poznań), 6) Koniarek (Sarmata). Kusociński zdobył puchar wędrowny na stałe po trzykrotnym zwycięstwie.

Nagrodę za największą ilość zawodników w pierwszej dwudziestce zdobył K. S. Orzeł, a nagrodę klubu robotniczego — Sarmata.

GARBARNIA PRZEGRYWA Z VIENNA

Wczoraj w trzecim dniu uroczystości jubileuszowych 25-lecia Cracovii, odbyły się na boisku jubilatów dwa spotkania piłkarskie: Vienna — Garbarnia i Wisła — Cracovia.

Ostrzeżenie

W swoim czasie Syndykat Emigracyjny ostrzegał kandydatów przed zawieraniem jakiegokolwiek umów z nieznanyymi osobnikami, rozsiewającymi nieprawdziwe pogłoski o możliwościach zaciągnięcia się do armii japońskiej i amerykańskiej oraz o łatwym uzyskaniu pracy na dogodnych warunkach.

Wobec tego, że na kresach wschodnich nadal agitację prowadzą i zachęcają do werbunku fałszywi „informatorzy”, Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że tego rodzaju informacje rozpowszechniają niesumiennej agencji, pragnący nieorientujących się kandydatów wyzyskać. Po wszelkie źródłowe informacje w sprawie wyjazdu zagranicę należy się zwracać do Centrali Syndykatu Emigracyjnego — Warszawa, Marszałkowska 124, oraz Oddziałów Agentur na prowincji.

DZWIĘKOWY MIEJSKI KINOTEATR

Początek seansów: 6, 8, 10.

TAJEMNICZYM SEKRETARKI

sensacyjny film
z udziałem
Claudette COLBERT
oraz **George METAXA**
Własne. PARAMOUNT & NADPROGRAMY
Ceny miejsc od 50 groszy do zł. 1.20.

Nowa placówka

W czasach, kiedy słyszy się tylko o likwidacjach najważniejszych przedsiębiorstw, pocieszającym obławem jest uruchomienie na gruncie warszawskim (przy ul. Szpitalnej 12) nowej poważnej placówki, a mianowicie Łódzkiej Hurtowni części akcesoriów samochodowych oraz wyrobów gumowych p. f. Jeneralna Reprezentacja BERSON w. M. Rozenal, Ch. Tennenblum i J. Gerson.

Firma ta, która w stosunkowo dość krótkim czasie wysunęła się na czoło branży części samochodowych, jest obecnie jednym z głównych dostawców większości sprzedawców w kraju, jako poważniejsza organizacja, posiadająca całkowity asortyment części zamiennych do większości wozów, które dostarcza, będąc wyłącznym reprezentantem na Polskę szeregu specjalnych fabryk zagranicznych.

Współwłaściciel firmy zwiędził Stany Zjednoczone, celem nawiązania ściślejszego kontaktu z fabrykami, co znakomicie przyczyniło się do rozwoju placówki. Organizacja powyższa powstać mogła jedynie dzięki wielkiemu wysiłkowi, rozsądnemu kierownictwu i umiejętnej zastosowanej pracy.

Sam fakt inicjatywy w dzisiejszych czasach zażoju, dodaje odwagi i dowodzi, że dodatnie wyniki można osiągnąć przy konsekwentnym i umiejętnym prowadzeniu organizacji. Placówce tej należy życzyć pomyślnego rozwoju.

STUDENTKA wyższego kursu matematyki udziela lekcji w zakresie 8 klas (matematyka, fizyka, niemiecki, polski). Telefon 301-18. Postępy zapewnione. Cena przystępna.

Przychodnia dla Kobiet
D^{ra} med. H. RUBINRAUTA
ul. Niecała 14.
Porady dla bezdzietnych, ciężarnych, zapobieganie, przedślubne.
Porada 4 zł.

Mecz Vienna — Garbarnia zakończył się wynikiem 4:0 (1:0) dla Vienny.

Gra prowadzona w żywym tempie, na ogół fair. Do pauzy — mniej więcej równorzędna. Garbarnia braki techniczne nadrabia bardzo ofiarną i ambitną grą, zmuszając nieraz gości do wydatnej obrony bramki.

CRACOVIA POKONANA PRZEZ WISŁĘ 0:3

Mecz towarzyski Cracovia — Wisła przyniósł wyniki 3:0 (0:0) dla Wisły.

W pierwszej połowie gra równorzędna. Po pauzie początkowo atakuje Cracovia, potem Wisła opanowuje boisko.

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO POLONJI NAD RUCHEM

W Królewskiej Hucie odbył się mecz ligowy pomiędzy warszawską Polonią a miejscowym Ruchem, zakończony niespodziewanym, choć zasłużonym zwycięstwem drużyny warszawskiej 2:1 (1:0).

Polonia grała bardzo dobrze i skutecznie. Ruch natomiast, który wystąpił z Peterkiem w ataku grał o wiele słabiej niż na meczu 2-im P. P. Od wyższej cyfrowo porażki uratował go doskonały bramkarz.

Uroczystości ku czci Waszyngtona

Wczoraj z okazji 200-iej rocznicy urodzin **Jerzego Waszyngtona**, odbyła się w parku im. Paderewskiego uroczystość zasadzenia **Dębu Waszyngtona**, a następnie nadanie nowej ulicy przy parku nazwy **Alei Jerzego Waszyngtona**.

Walka z pornografią

WALKA Z PORNOGRAFIĄ obejmuje w chwili obecnej jedynie wydawnictwa książkowe i rysunki. Walka ta będzie w najbliższym czasie rozszerzona w drodze specjalnego zarządzenia. Mianowicie drukowanie w czasopiśmie codziennych i w periodycznych wszelkiego rodzaju powieści i notatek o posmaku pornograficznym kwalifikowane będzie jako pornografia, ulegająca bezwzględnej konfiskacie.

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 4 b. m. dla poszczególnych dzielnic kraju podług Państw. Inst. Meteorologicznego: Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa, Śląsk, wyżyna Małopolska, Podhale, Tatry, Małopolska wschodnia: zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami: chłodno. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie — na Pomorzu — północne.

Wileńskie, Polesie, Wołyń i Podole. wzrost zachmurzenia aż do deszczów. Skłonność do burz. Znaczne ochłodzenie. Najpierw słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe, potem umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

LECZNICA SPECJALNA

b. Asystenta Kliniki Berlńskiej

D-ra med. D. GISERA

Chmielna 47

(2-gi dom od Dworca Głównego)

Choroby **SKÓRNE**, weneryczne (spec. chłoniczne), pęcherza i niemoc płciowa. Analizy krwi i moczu. Zapobieganie chorobom wenerycznym. Diatermia, Sollux, Lampa kwarcowa.

Przjęcia: 9—2 i 4—9. **PORADA zł. 4**

Dr. med. S. JERUŁOWICZ
SEKSUOLOG

Choroby, niedomoga i zaburzenia stery płciowej. Porady eugeniczne w zakresie seksuologii. **SZKOLNA 8** Godz. przyjęć: 1—2 i 5—7

SENSACJA

DLA WARSZAWIANEK!

Największa hurtownia w Polsce

SUKIEN I BLUZEK

M. Hopman

Warszawa, Nalewki 38,

front I piętro tel. 11-55-72

rozpoczęła detaliczną sprzedaż

p/g najnowszych modeli zagranic.

CENY ŚCISŁE HURTOWE!

PORAŻKA ŁKS WE LWOWIE

Drugi mecz ligowy ŁKS — Pogoń, rozegrany we Lwowie przyniósł drużynie łódzkiej porażkę w nieznacznym stosunku 1:0 (1:0). Zespół lwowski wyjątkowo dysponowany strażowo miał przez cały czas znaczną przewagę.

TABELA LIGOWA

Po wtorkowych meczach tabela ligowa przybrała następujący wygląd:

	pkt.	str. br.
1) Legia	10	13:2
2) Ł. K. S.	6	8:4
3) Czarni	5	3:5
4) Pogoń	4	5:2
5) Garbarnia	4	5:3
6) Ruch	4	8:8
7) 22 p. p.	4	6:8
8) Polonia	4	5:7
9) Cracovia	3	5:6
10) Warta	2	7:12
11) Warszawianka	2	5:10
12) Wisła	0	0:3

MECZ BOKSERSKI LWÓW-KRÓLEWSKA HUTA

We Lwowie rozegrany został między miastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Lwowa i Królewskiej Huty. Obie drużyny wystąpiły w silnie osłabionych składach. Wszystkie walki stały na bardzo niskim poziomie. Wynik meczu 8:8.

WYŚCIGI KONNE

Pierwszy dzień sezonu wyścigowego ściągnął na pole tłumy publiczności, żadnej nie tylko rozrywki, lecz przeważnie szukającej nowych źródeł dochodu w totalizatorze.

Fuksów, jak również i dobrych wyplat nie było.

Typy nasze w 4-ch gonitwach zajęły pierwsze miejsca, w dwu zaś zajęły miejsca drugie.

Poniżej podajemy rezultaty dnia wczorajszego:

Gon. 1. Nagr. 1600 zł. dyst. 2100 m. 1) Bachmat (Tobiasz), wygr. o szyję w 2 m. 20 sek. Tot. 21 zł.

Gon. 2. Nagr. 2500 zł. dyst. 2100 m. 1) Roi Soleil (Górecki), 2) Eleborat, wygr. o 2 i pół dł. w 2 m. 20 s. Tot. 12.

Gon. 3 z płotami. Nagr. 1500 zł. dyst. 2400 m. 1) Co mi dasz (Raniewicz), 2) Egmont, wygr. o 6 dł. w 2 m. 53 i pół s. Tow. zw. 32, fr. 16, 12, 17.

Gon. 4. Nagr. 8000 zł. Hcp. otwarcia, dyst. 2100 m. 1) Nurt (Gołowkin), 2) Ergot, 3) Beduin, wygr. o 2 i pół dł. w 2 min. 18 i pół s. Tot. zw. 59, fr. 16, 12, 17.

Gon. 5. Nagr. 1800 zł. dyst. 1600 m. 1) Alkazar (Czarnuszenko), 2) Dolorosa, 3) Romanelli II, wygr. o pół dł. w 1 m. 45 s. Tot. zw. 20, fr. 12, 14, 20.

Gon. 6. Nagr. 8000 zł. Hcp. otwarcia, dyst. 1600 m. 1) Morowy (Rosa), 2) De filada, 3) Izbor i Izobar łeb w łeb, wygr. o pół dł. w 1 m. 43 i pół s. Tot. zw. 54, fr. 17, 31, 28, 13.

Gon. 7. Nagr. 2100 zł. dyst. 1800 m. 1) Kompas (Michalczyk), 2) Szarża wygr. o 2 dł. w 1 m. 58 s. Tot. zw. 22, fr. 13, 16.

Następne wyścigi we czwartek.

Tajemnica pewnej kradzieży

Usiłowanie wykradzenia 400.000 złotych z kasy zakładów technicznych inżyniera O. wywołało sensację. Dzięki sprawności jednego z najzdolniejszych agentów śledczych zdołano dojść po nitce do kłębka: okazało się, że inicjatorem tego zuchwałego włamania był główny kasjer wspomnianych zakładów, który wspólnie z narzeczonym córką inżyniera O. zmusił kasiera Banacha do wciągnięcia w tę brudną sprawę p. Alfreda Welskiego, spadkobiercę dużego majątku. Cały ten plan miał na celu skompromitowanie p. A. Welskiego i pozabawienie go praw do spadku, który, w razie udania się kradzieży, stałby się własnością pretendenta do ręki panny O. W miarę wyświellania tej zawiślanej afery wychodziła na jaw rzecz niesamowita: pomyłka sądowa, fatalny romans miłosny, skrytobójczy cios nożem w plecy, kombinacje wyścigowe i t. p. Szczegóły tych wypadków ujrzemy już wkrótce w „Rycerzach mroku”, najnowszym dźwiękowcu polskim z życia Warszawy w jednym z najwytworniejszych kinoteatrów warszawskich.

Dr. Z. FAJNCYN

LESZNO 36.

Specjalista chorób wenerycznych

niemocy płciowej i skórnych. Analizy krwi na tryper i syfilis.

Przyjmuje 9 r. — 9 w.

3 Maj

Wczoraj, w dniu święta 3-go Maja, odbyły się w wielu miastach w Polsce uroczystości o charakterze wojskowym.

Niezwykła manifestacja

Przez dzielnice żydowskie przeciągała wczoraj niezwykła manifestacja. Środek jezdni kroczyła licząca około 100 osób grupa Żydów, przeważnie w długich surdutach, z transparentem, noszącym napis „Cześć twórcom Konstytucji 3-go Maja — Zjednoczenie Bezpартyjnych Żydów”.

Pochód ten reprezentował wszystkie dzielnice stolicy, o czym świadczyły niesione tablice.

W tym międzydzielnicowym bezpartyjnym pochodzie posła Wiślickiego, nie stęty, nie zauważyliśmy.

Z powodu?

Warszawski Oddział T. U. R.

ZEBRANIA PIĄTKOWE NA DZIELNICACH.

W piątek, 6 maja, o godz. 7 wiecz., odbędzie się staraniem **TUR.** referaty dyskusyjne dla członków partii, **TUR.** związków zawodowych oraz wprowadzonych gości na następujące tematy:

Wola — Wolska 44 — tow. A. Zdąnowski: Związki zawodowe a państwo.

Jerozolim — Leszno 53 — tow. Mirowski: Z dziejów ruchu socjalistycznego w Polsce.

Powazki — Dzielna 95 — tow. L. Winterok: Nowa faza kryzysu światowego.

Powisze — Czerwonego Krzyża 20 — tow. J. Krzesławski: Antysemityzm u nas i zagranicą.

Mokotów — Chocimska 23 — tow. J. Stopnicki: Warunki bezpieczeństwa pracy w ustroju kapitalistycznym.

Ochota — Przemyska 18 — tow. L. Perl: Socjalizm a moralność.

Czerniaków — Nowosielecka 1 — tow. W. Weychert-Szymanowska: My nowe życie stworzyć sami.

Marymont — Żoliborz — Krasieńskiego 10 — tow. W. Schayer: Traktat Wersalski, jako statut Europy powojennej.

Praga — Targowa 44 — tow. L. Wasilewski: Mniejszości narodowe.

Starówka — Długa 19 — tow. J. Budzińska - Tylicka: Reforma prawa małżeńskiego.

Nowe Bródno — Siedziwna 5 — tow. Zb. Nowicki: Prądy w Socjalizmie.

NOCE CHICAGO
w Warszawie

i rycerzy Powisła

odsłoni już wkrótce

najnowszy salonowo-sensacyjny dźwiękowiec polski

RYCERZE MROKU

reżyserji **B. Bredsznajdra**

W roli głównej **Bronisława LIVIA**

HOLLYWOOD początek 6, 8, 10

Główny arcyfilm

„ZEMSTA NIETOPERZA”

Dzieje intymnego flirtu arystokraty rosyjskiego i pokojówki. W rolach gł.:

IWAN PETROWICZ

ANNY ONDRA

Muz. Jan STRAUSS. Rez. Karol Lamac

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne

WIELKA FILHARMONII Początek 6, 8, 10

genialny

tragik **Iwan MOZUCHIN**

w dramacie z życia ludzi bez przeszłości p. t.

SIERŻANT X

majestic

nowy świat 43. początek 6

100-procentowy dramat

miłosny i sportowiec

ulubieniec kobiet i mężczyzn

HARRY PEEL

w swym najnowszym filmie

i pierwszym dźwiękowcu

WSZYSTKO dla DZIEWCZYNY

Porzucony mąż zabił żonę

Krwawa tragedia na ul. Leszno

Wczoraj w południe liczni przechodnie na ul. Leszno byli świadkami krwawego dramatu rodzinnego. W bramie domu Leszno 59, przez pewien czas pro wadziła ożywioną rozmowę jakaś para. Gdy po chwili wyszli i skierowali się w stronę ul. Żelaznej, nagle podskoczył do nich stojący w pobliżu jakiś mężczyzna, wyjął z kieszeni nóż kuchenny i za dał cios w krtani kobiecie. Ranna upadła na bruk, a obok niej stanął sprawca z zakrwawionym nożem w ręku. Przechodnie zaczęli krzyżeć „Aresztować zabójcę!” Ten najspokojniej oświadczył „Sam pójde do policji”. Tym czasem przechodnie, oraz mężczyzna towarzyszący rannej, przeniesli ją do pobliskiego ambulatorium Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził przebiecie krtani i silny krwotok wewnętrzny.

Po nałożeniu opatrunku i po zrobieniu zastrzyków, raną w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala św. Du-

cha, gdzie w poczekalni zmarła.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, iż zabójcą jest 31-letni Wacław Tomaszewski (Łochowska 8). Zabił on żonę swą, 24-letnią Janinę, która uciekła od męża przed kilku miesiącami, pozostawiając mu 3-letnią córkę. Okazało się, że Tomaszewski zawarła znajomość z 42-letnim Wacławem Kalińskim, technikiem, który pozostawiwszy żonę z dziećmi w Ameryce w mieście Cleveland, dn. 10 grudnia r. ub. przyjechał w odwiedziny do brata swego, Stanisława, buchaltera i zamieszkał z nim (Leszno Nr. 67). Tomaszewska co pewien czas przychodziła do Kalińskiego. Zabójca przyznał się do zbrodni, oświadczaając, iż zrobił to z zemsty. W czasie składania zeznań T. płakał.

Po sporządzeniu protokołu, żonobójcę przeprowadzono do aresztu w urzędzie śledczym.

Tragiczne widowisko

Wczoraj w południe liczni przechodnie na ul. Zielnej byli świadkami niezwykłego widowiska.

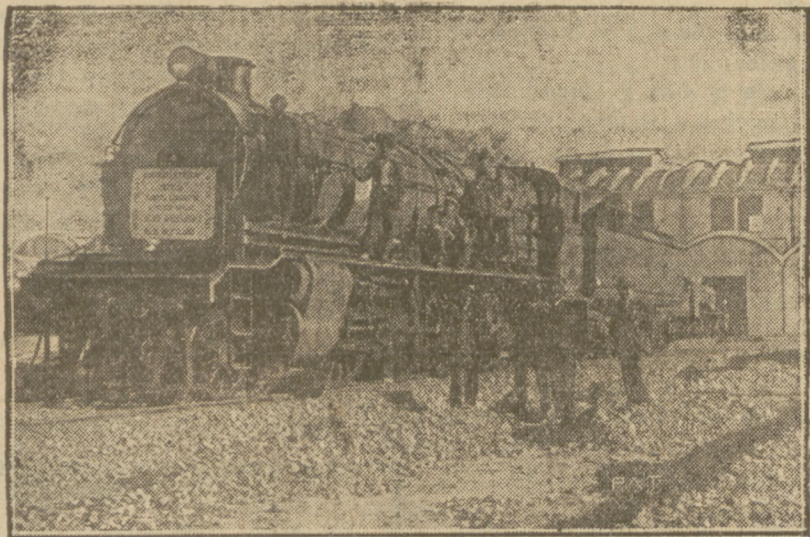
Oto środkiem jezdni przechodził jakiś starszy mężczyzna, niosąc w prawym ręku młotek, w lewym kij od mioty, łopatkę i pogrzebac, złożone razem, na których zawieszona była kolorowa spódnica. Człowiek ten był bez marynarki. Wokół niego zgromadził się tłum wyrostków.

Gdy policjant przeprowadził go do 8 komisariatu, okazało się, że jest to 67-letni Franciszek Odalski, kowal (Pań-

ska 95). W 1930 r. zmarła mu ukochana córka, w r. ub. zaś — wóz ciężarowy na ul. Towarowej przejechał na śmierć żonę jego, 65-letnią Marię. Od tej pory Odalski cierpi na rozstrój nerwowy. Badany, w jakim celu urządził oryginalną demonstrację, starzec oświadczył, iż pozostaje bez pracy i chciał w ten sposób zwrócić na siebie uwagę władz.

Odalskiego, po sporządzeniu protokołu skierowano do starostwa, celem zbadania go przez lekarza chorób nerwowych.

Eksport polskich lokomotyw do Afryki



Ostatnio Polska wysłała do Marokka 12 lokomotyw krajowej produkcji. Na zdjęciu widzimy jedną z wysłanych lo-

komotyw na miejscu przeznaczenia, na stacji Ouadja w Marokko.

Co słychać w Warszawie?

PÓŁKOLONJE DLA DZIECI urządzone będą w różnych punktach miasta. M. in. stowarzyszenie przyjaciół Ochoty urządzi półkolonje na ul. Filtrowej, niedaleko od pl. Narutowicza. Teren będzie odpowiednio przystosowany, obsiany trawą, pozatem stanie na tym terenie schron i miejsce na dokarmianie dzieci.

W KINACH WARSZAWSKICH frekwencja wykazuje stały spadek. Poza kryzysem wpływają na to również ciepłe dni. W połowie przyszłego tygodnia odbędzie się w magistracie u inopektora podatkowego narada w sprawie podatku od kin.

NIKTÓRE GMACHY MIEJSKIE są w wyjątkowym zaniedbaniu zewnętrznym. Należy to powiedzieć również o teatrze Wielkim, którego zewnętrzna szata nie przedstawia się imponująco. Jednakże magistrat nie zmusza siebie do remontów, podczas gdy wydaje nakazy prywatnym właścicielom domów.

Dziś w Radio

11.20 — 11.25 Komunikat Meteor. dla lotników. 11.45 — 11.55 Przegląd Pra-y. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. — 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10 — 13.20 Płyty gramofonowe. — 13.20 — 13.25 Komunikat PIM-a. — 13.25 — 13.35 Przerwa. — 13.35 — 13.55 Muzyka lekka (płyty). — 13.55 — 14.45 Przerwa. — 14.45 — 15.05 Utwory skrzypcowe (płyty). — 15.05 — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.15 — 15.20 Komunikat harserski. — 15.20 — 15.25 Wiadomości Tow. Kooperatystów. — 15.25 15.45 Odczyt dla maturzystów szkół średnich. — 15.45 — 15.50 Komunikat dla żegluga i rybaków. — 15.50 — 16.10 Odczyt dla maturzystów. — 16.15 — 16.20 Komunikat Państw. Urz. W. F. i Państw. Zw. Sportowego. — 16.20 — 16.40 Odczyt p. t. „Siedem cudów świata starożytnego” — wygłosi L. Wygrzywalski. — 16.40 — 16.55 Piosenki w wyk. Ordonówny (płyty). — 16.55 — 17.10 Lekcja języka angielskiego (Lingua phone). — 17.10 — 17.35 „Moda z punktu widzenia lekarskiego” — 17.35 — 18.50 Muzyka lekka pod dyr. J. Ozimieńskiego. — 18.50 — 19.15 Rozmaitości. — 19.15 — 19.25 Komunikat rolniczy. — 19.25 — 19.30 Odczytanie programu na dzień następny. — 19.30 — 19.35 Wiadomości sportowe. — 19.35 — 19.45 Stare walce (płyty). — 19.45—20.00 Prasowy dziennik radiowy. — 20.00 — 20.15 Feljeton muzyczny ze Lwowa. — 20.15 — 20.45 Koncert chóru Eryana ze Lwowa. — 20.45 — 21.00 Kwadrans literacki. — 21.00 — 22.00 Recital fortepianowy J. Turczyńskiego. — 22.00 — 22.30 Arje i pieśni w wyk. Umberto Macneza. — 22.30 — 22.35 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. — 22.35 — 22.40 Komunikaty. — 22.40—22.45 Przerwa. — 22.45 — 23.00 Odczyt angielski. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna. z Oazy.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM „Car Lenin” z Jaramcem w roli głównej.

TEATR WIELKI Dziś w operze „Faust” wystąpi gościnnie w roli tytułowej znakomity śpiewak Ladi Kiepur (brat Jerzego Kiepury).

Jutro po raz drugi „Francesca z Rimini”. **TEATR NARODOWY** Dziś i codziennie świeżo wznowione arcydzieło sztylerowskie „Don Karlos”. Ceny niższe.

TEATR NOWY Codziennie komedia włońska „Młodość szumi”.

TEATR LETNI Dziś i jeszcze tylko do końca tygodnia efektowna komedia Ludwika Verneuil’a „Bank Nemo”.

W próbach pod kierunkiem reżyżerskim W. Biegańskiego nowa komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane”.

W czwartek ppół. po cenach niższych „Pan naczelnik to ja” z Antonim Fertnerem.

TEATR POLSKI Dziś premiera komedii Nowaczyńskiego p. t. „Komedia Amerykańska” z udziałem pp. Boelke, Boneckiego, Chmielewskiego, Chmurkowskiego, Dominiaka, Łapińskiego, Małezewskiego, Staszewskiego, Zajackowskiego i Zelwerowicza.

Jutro o godz. 3 pp. pierwszy raz po cenach niższych „Pigmaljon”.

TEATR MAŁY Dziś niecierpliwie oczekiwana premiera p. t. „Miłość panińska” Marii Kuncewiczowej.

Jutro o godz. 4 pp. po cenach niższych komedia Winawera „Poprostu truteń”.

TEATR „MORSKIE OKO” Dziś „Listek figowy”.

BANDA Dziś rewja „Wiosna Bandytów” z udziałem całego zespołu.

TEATR NOWOŚCI daje ostatni tydzień rekordową operetkę „Wiktorja i jej buzar”.

TEATR „KAMELEON” Dziś i codziennie nowa rewja „Sąd nad Warszawą” z występami światowej sławy kwartetu baletowego Xenia Diek i Albert Gabuier.

TEATR NOWY „ANANAS” Dziś rewja „Co będzie w maju?”.

TEATR MIGNON Rewja humoru „Wielki w „Mignon”.

TEATR „JASKÓŁKA DLA WSZYSTKICH” (w Łazienkach) daje codziennie (prócz sobót) o godz. 17 bajkę Andersena „Słowik”.

Zamachy samobójcze

17-letnia Antonina Ignaczakówna, służąca (Wilcza 45) napiła się esencji octowej w bramie domu św. Barbary 12. — 60-letnia Julia Truszkowska, służąca, bezdomna, napiła się esencji octowej i jodiny przed gmachem szpitala wojskowego (Ujazdowskiego) przy ul. Górnośląskiej 45.

— 37-letni Stefan Gawryła, dozorca domu (Strzelecka 5) napił się kwasu octowego.

Wszystkie ofiary przewieziono do szpitala.

TEATR REWJI „GOPLANA” (Zamojskiego 20). Dziś rewja „Rozpoczynamy na wesoło” i film.

TEATR im. St. ŻEROMSKIEGO na ŻOLIBORZU. Dziś i codziennie „Sobowót” JASCHA HEIFETZ W FILHARMONJI.

Jeden z najślawniejszych skrzypków świata, Jascha Heifetz, daje d. sali Filharmonji dziś jedyny recital.

Z FILHARMONJI 5 maja b. r. o godz. 3 m. 15 odbędzie się w Filharmonji Warszawskiej wielki koncert symfoniczny opdyrektora znanego kapelmistrza Edmunda Zygmanta z udziałem laureata II konkursu Chopinowskiego Bolesława Kona.

Na program złożą się następujące utwory: Beethoven VI symfonia (pastoralna), Mozart: Koncert fortepianowy D-moll, Honneger: Pastorale d'Ete, Chabrier: Bourre fantasque.

„LUNA - PARK” (Park Praski). Najnowe atrakcje widowiskowe. Codziennie koncert orkiestry 36 pp. Otwarte do 12-ej w nocy.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Na śliskiej drodze”.

APOLLO: „Zona na jedną noc”.

ATLANTIC: „Godzina z tobą”.

BAJKA: „Cudowny eliksir” i „Bohater-ski patrol”.

COLOSSEUM: „Nenita, kwiat Hawany”.

W małej sali: „Parada miłości”.

CASINO: „Krise”.

CAPITOL: „Buster i jego żona”.

CRISTAL: „Nie kradnij” i „Umiera a tańcz”.

CZARY: „Legion ulicy”.

ERA: „Szyb L. 23” i rewja.

FILHARMONJA: „Sierżant X”.

FORUM: „Pieśń Caballera”.

HELJOS: „Rok 1914”.

HOLLYWOOD: „Zemsta nietoperza”.

IRA: „Tego jeszcze nie było”.

ITALJA: „Wesoły tydzień” i rewja.

KOMETA: „Najeźdźcy” oraz rewja.

LOTOS: „Cham”.

LUX: „Janko muzykant”.

MAJESTIC: „Wszystko dla dziewczyny”.

MARS: „Pod kuratelą”.

MASKA: „X-27”.

MEWA: „Błękitny express” i „Współczesne małżeństwo”.

MIEJSKI: „Tajemnice sekretarki”.

PAN: „Buster jest żeni”.

PALACE: „Hotel Atlantic”.

RIVIERA: „Cham”.

ROXY: „Pieśń o Atamanie”.

STYLOWY: „Książę Dracula”.

SPINKS: „Przeczucie”.

SOKÓŁ: „Za kulisami teatru” i „Amor w kole podziemnej”.

ŚWIATOWID: „Szanghaj Express”.

TOMBOLA: „Kapitan Whalan” i „Pokusy Broadwayu”.

TON: „Rok 1914” ze Smosarską.

UCIECHA: „Liljanka chce się rozwieść”.

URANJA: „Lotnik z Kalifornji”.

WISLA: „Pod banderą miłości” i rewja.

ZNICZ: „Tajemnica starego rodu”.

JAN WAŚNIEWSKI

19)

Na podszybiu

Powieść górnicza

— Sprawiedliwość nie patrzy na pieniądze.
— Na gołych trzęsityłków tem bardziej.
— Trzeba działać, nie trzeba się dawać...
— Ja nie dawał siebie i ludzi przez lata, a tyle mi z tego, że mnie wyganiali.
— Teraz nie wygonią.
— A panicz skąd to mogą wiedzieć?

Tadeusz nie odpowiedział, a że górnik, jak sam o sobie powiadał: „nie lubił gęby strzepić po próżnicy”, więc zapadło milczenie.

— No, jakże będzie? — spytał wreszcie Tadeusz.
— Powiem jak! Panicz jest młody, bo go jeszcze było co gniewa. Ja dwadzieścia sześć lat robie, widziałem rzecz nie jedną i nie dwie... Ale niech już będzie... Pan Kossobudzki człowiek sprawiedliwy, można powiedzieć, uczciwy urzędnik... Ratowaliśmy oba: ja będę mówił tak jak było.

Tadeusz spojrzał na górnika z wdzięcznością.
— Dziękuję panu bardzo! — mówił, ściskając jego dłoń.

Stawiński nie odrzekł nic, a twarz jego nie rozpoznała się ani na chwilę.

Z innymi rzecz nie poszła tak łatwo. Kowt się wymawiał; wprost bał się sędu.

— Ej, paniczku, na złe idzie! — powtarzał i za nic nie dał się przekonać.

Chrostek obrał inną metodę. Na wszystko, co mu Tadeusz mówił, przytakiwał, powtarzając bez końca:

— I racyja, racyja!

Jego śmiejące się oczy kpiarza i wesołka patrzyły jednak tak, że Tadeusz nie mu nie uwierzył.

— Na jednego tylko Stawińskiego można liczyć! — rozmyślał. — To mało, nawet bardzo mało.

W Urzędzie Górniczym pracował znajomy Tadeusza, sztygar Mruk, figura nieco śmieszna i zarozumiała. Bawidamek: blagier, wbrew swemu nazwisku, był bardzo wymowny. Z ruchów, powiedzeń, z kokieterijnego sposobu spoglądania, wąskich baczek i sposobu zaczesywania długich włosów, widać było, że jest rozmiłowany w samym sobie. Podczas rozmowy, bez względu na to, z kim ją prowadził, krygował się i wykonywał szereg niepotrzebnych a krągłych ruchów.

— Pan znowu do mnie? — spytał, ujrawszy ucznia.

— Tak! Czy jest co nowego?

Sztygar umiescił swą osobę na krześle, pochylł kokieterijnie głowę i rzekł z uśmiechem:

— Jak już kilkakrotnie wspominałem, nic jeszcze w tej materji nie przedsięwzięliśmy z inżynierem.

— Toż to już prawie trzy miesiące upływa od katastrofy.

— W ogólnych zarysach ją znamy, byliśmy nawet z Zabrzycem na dole, ale jeszcze nie rozstrzygnęliśmy, jak się tę kwestję załatwi. Tam się wyłaniają ciekawe, niezmiernie ciekawe sprawy...

— Zapatrywanie pana, że ojca przyjmą na „Wiktorę”, podaje w grubą wątpliwość. Siennicki jest, bądź co bądź, kryty tym listem, który napisał i może zważyć winę na ojca. A wie pan, co w takim wypadku może nastąpić?

— No?

— Mogą ojcu odebrać prawo prowadzenia robót!...

Tadeusz zerwał się od stołu.

— Co też pan mówi!

— Możliwe.

— Nie! To jużby było ludactwem, wołającym o pomstę do nieba...

Mruk kiwał głową z uśmiechem:

— Zdarza, zdarza...

— Ale pan do tego nie dopuści.

— Postaram się...

Po chwili uśmiechnął się szerzej, strzepując sobie niewidzialny pyłek z rękawa, spytał:

— A cóż tam panna Marja?

Tadeusza zdziwiło to pytanie.

— Siostra? Nic specjalnego.

— Proszę się jej pokłonić odemnie.

— Dziękuję! — odparł Tadeusz i powstał z miejsca, zegnając się.

Po jego wyjściu, Mruk, przeglądając się w lustrze, myślał o Maniucie. Był przekonany, że się w nim kocha: Tadeusz przychodził z jej polecenia. Podała mu się bardzo, ale że bał się wdępnąć w sakrament, więc postanowił mieć się na baczności.

„W każdym razie dobrze skombinowałem z tym odebraniem prawa prowadzenia robót!...” myślał. — Pewno do tego nie dojdzie, ale ona będzie przypuszczać, że to moja zasługa... Chociaż z drugiej strony, kto, wie, co może zamajstrować Zabrzycy? Mogą Kossobudzkiego pogryźć nie na żarty”.

Postanowił zabiegać w sprawie starego sztygara u swego zwierzchnika. Nie było to rzeczą łatwą, bo Zabrzycy — eks-generalny dyrektor towarzystwa górniczego w Rosji nad Donem — był apolitycznym do najwyższego stopnia i jednego swego podwładnego trzymał żelazną ręką.

Mimo to, Mruk, wzięwszy na odwagę zapukał najutrz do gabinetu szefa. Ołbrzymi, prosty Zabrzycy — włożony w fotel — siedział tak blisko biurka, iż zdawało się, że on najeżdża na niego. Nie wyjmując z mięsistych ust nieodłącznego cygara, zwrócił swą wielką, wygoloną twarz ku sztygarowi i zahuczał basem:

— A co tam?

Mruk podniósł w górę wytłuszczone brudne i pomięte karteluszki z rękopisu inżyniera i rzekł z układowym uśmiechem:

— Przyszedłem po ostateczną decyzję pana inżyniera w sprawie katastrofy na „Wiktorze”.

— Czy nagła?

— Nie, ale...

— To poco pan włązi?

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.